

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ur. 1929; Łańcuchów



Miejsce i czas wydarzeń	Łańcuchów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	majątek w Łańcuchowie, życie codzienne, życie na wsi, dożynki, odpusty

Dożynki i odpusty w Łańcuchowie

Ponieważ co roku przyjeżdżałem do Łańcuchowa na wakacje, pamiętam dożynki. Dożynki były urządzane przez Stanisława Steckiego, przed naszym domem, w parku. Cały park był oświetlony ręcznie porobionymi lampionami. Udostępniony był dla ludności, dla pracowników Łańcuchowa i dla ludności okolicznej. Była orkiestra i była niesamowita ilość rakiet, pamiętam jak ludzie tańczyli oberka. To pamiętam dokładnie. Pamiętam również, że któregoś roku, Stanisław Stecki brał udział w procesji z tytułu chyba Bożego Ciała czy trudno mi powiedzieć, bo to było w czasie wakacji niewątpliwie, tak że był chyba niesiony w lektyce, nie wiem. W każdym razie to była wielka uroczystość, masę chorągwi, masę księży, to taką uroczystość pamiętam.

Pamiętam dwa czy trzy odpusty w Łańcuchowie, które odbywały się na placu między organistówką a karczmą, w pobliżu krzyża, który tam stoi. Zjeżdżało wówczas masę straganów, różnych drobnych kupców. Wzdłuż muru zgromadziła się większa ilość żebraków, bo wówczas ZUS-u nie było, nie było emerytur i wiele ludzi było zmuszonych do żebractwa. Więc pamiętam tych ludzi, którzy pod murem zebrali korzystając z odpustu. Niektórzy mieli nogi pochowane, żeby wyglądało, że mają jedną nogę obciętą. Zdarzył się tam dość ciekawy wypadek, którego można powiedzieć byłem aktorem, mianowicie była loteria fantowa. Adam Stecki ze swojej chlewni, prowadzonej przez jego żonę Barbarę, jako fant ofiarował dla organizatorów, hodowlaną świnkę rasy angielskiej. Traf chciał, że właśnie ja wylosowałem ten numer i ją wygrałem. Powstała wielka konsternacja, że to jest oszustwo. Było wielu amatorów na tą maciorkę. I wynik był taki, że los mi zabrano, i nic w zamian nie otrzymałem, absolutnie nic. Zostałem pokrzywdzony i ta krzywda we mnie tkwi do dzisiaj, że Stanisław Stecki, mój kochany wuj, zabrał mi wtedy bilet. I nic w zamian, pomimo obietnic, nie dostałem.

Data i miejsce nagrania	2019-04-15, Różanki
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"